

DANUTA URBANIAK-ZAJĄC

Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki

e-mail: urbaniak@uni.lodz.pl

Budowanie typów jako droga generowania teorii – wybrane rozwiązania*

Cechą współczesnych empirycznych badań jakościowych w naukach społecznych, w tym w pedagogice, są ich aspiracje teoretyczne. Za jeden ze sposobów tworzenia teorii uznaje się budowanie typologii. W literaturze przedmiotu „obowiązuje” rozróżnienie na typy idealne i typy realne (empiryczne). Autorka omawiając specyfikę obu typów, zwraca uwagę, iż podział ten jest umowny. Wynika z większej wagi nadawanej jednemu z komponentów typu: komponentowi teoretycznemu lub empirycznemu. W rzeczywistości oba komponenty współwystępują. Związek teorii z empirią jest znakiem nowoczesnych dyscyplin naukowych. Chodzi o to, by ich teorie można było oceniać w świetle danych empirycznych, i o to, by danym empirycznym nadać sens. Utrzymywanie opozycji typ idealny – typ empiryczny nie wydaje się korzystne, przysłania bowiem wspólny „komponent” obu typów, a zaakceptowany porządek osłabia potrzebę pracy myślowej. Autorka sygnalizuje koncepcję typu idealnego M. Webera, koncepcję A. Schütza przyjmującego, że typiki naukowe są wtórne wobec typik codzienności, omawia tworzenie typologii poprzez grupowanie cech przedmiotów, a także funkcje typologii w metodzie dokumentarnej, opierającej się na socjologii wiedzy K. Mannheim’a.

Słowa kluczowe: badania empiryczne, typ idealny, typ empiryczny, typologia

Tym, co charakteryzuje współczesne empiryczne badania jakościowe w naukach społecznych, są ich aspiracje teoretyczne. Ich zwolennicy uważają, że mogą być drogą do budowania teorii, a nie tylko – jak dopuszcza orientacja pozytywistyczna – sposobem na generowanie hipotez, które następnie winny zostać poddane odpowiedniej

* Znacznie rozszerzona wersja referatu wygłoszonego w trakcie *Transdyscyplinarnego Sympozjum Badań Jakościowych* w Ustce w dniach 18–21 maja 2016 r. zorganizowanego przez Akademię Pomorską w Słupsku.

procedurze sprawdzania. Za jedną z możliwych dróg generowania teorii uważa się tworzenie typów badanych obiektów. To postępowanie bywa traktowane jako „trzecia droga” pomiędzy idiograficznymi opisami jednostkowych zdarzeń czy stanów rzeczy a identyfikowaniem praw (Kreitz 2010, s. 98). Takie sytuowanie myślenia o typach (i typologiach) aktywizuje podstawowe kwestie towarzyszące wszelkim badaniom empirycznym, w tym pytanie o specyfikę rzeczywistości, która jest przedmiotem poznawania, o możliwości jej poznawania, pytanie, czym jest teoria. Systematyczne omówienie tych kwestii z racji wielości przyjmowanych współcześnie stanowisk nie jest łatwe, a w krótkiej wypowiedzi – niemożliwe. Ograniczę się zatem do zasygnalizowania wybranych stanowisk.

W literaturze przedmiotu często pojawia się rozróżnienie na typy idealne, inaczej teoretyczne i typy realne – empiryczne. Wyjściowo miałam zamiar skupić się tylko na typologiach empirycznych i odwołując się do przykładów, więcej uwagi poświęcić technice ich tworzenia, ale po lekturze opracowań w mniejszym lub większym stopniu odwołujących się do typizowania czy typologizowania upewniłam się, że przywołany podział jest umowny, oparty na tradycyjnej opozycji. Sugeruje, że typy empiryczne są wolne od teorii, a teoretyczne od odniesień empirycznych, co w istocie nie ma miejsca.

Swoją wypowiedź rozpocznę od krótkiej etymologii słowa „typ”, ponieważ oddaje ona dwoistość znaczeniową przywołującą relację między typem a reprezentującym go przypadkiem. Następnie przypomnę klasykę typizowania zjawisk społecznych, to znaczy koncepcję typu idealnego M. Webera, oraz zmianę podstawy budowania typów naukowych zaproponowaną przez A. Schütza. Charakteryzując tzw. typy empiryczne, przywołam najbardziej popularny sposób ich tworzenia, to znaczy przyjmowanie wybranych cech badanych obiektów jako kryterium różnicowania. Na koniec scharakteryzuję znaczenie typów w metodzie dokumentarnej.

Niejasność znaczeniowa i teoretyczna kategorii „typ”

W literaturze przedmiotu nie ma zgodności co do tego, czym jest typ. Najogólniej można powiedzieć, że typy to abstrakcyjne obiekty. Podstawą albo kryterium ich wyróżniania mogą być różne stany rzeczy albo właściwości (np. stan zdrowia, poczucie humoru), relacje (jest większy niż..., jest wujkiem...), funkcje, reguły, rodzaje (np. woda, złoto) liczby, zbiory (Kreitz 2010, s. 106).

Warto zauważyć, iż w grece rzeczownik *typos* wyprowadzony został z czasownika „uderzać”, który był bliski znaczeniowo czasownikom „odciskać”, „wytłoczyć”. *Typos* oznaczał formę odciskającą kształt (zarys, wzór), ale także to, co zostało odcisnięte. Słowo to odnosiło się zarówno do wybitej monety, jak i do stempla odciskającego owe

monety (tamże, s. 92). W tej starożytnej etymologii „typu” kryje się relacja między matrycą a tym, co zostało na niej odcisnięte. Matryca to zadany wzór, który jest podstawą tworzenia mniej czy bardziej dokładnych odpowiedników, ale także ich identyfikowania jako reprezentantów wzoru. Podstawą typu jest ów wzór, a nie jego odpowiedniki. Podniesienie tej kwestii uwrażliwia na pytanie, co jest pierwotne, a co wtórne w relacji typu i jego reprezentacji.

Nie ma ogólnej definicji typu. Badacze są zgodni jedynie co do tego, że typ jest abstrakcją, że wykracza poza to, co pojedyncze, w kierunku tego, co ogólne. J. Ecarius i B. Schäffer zauważają, że budowanie typów w naukach społecznych ma pozwolić na jednoczesne ujmowanie konkretnych indywiduów oraz społecznych ram odniesienia, struktur sensu i sposobów ich normowania. W perspektywie interpretatywnej ma dążyć do ujęcia całości znaczeń w ich wielowarstwowości, odsłaniać podstawowe wzory interakcji i komunikacji jako procesów konstytuujących znaczenia (Ecarius, Schäffer 2010, s. 7).

Typ idealny Maxa Webera

W literaturze przedmiotu niemal każda wypowiedź dotycząca typów rozpoczyna się od przywołania koncepcji typu idealnego M. Webera, mimo że typizowanie zjawisk społecznych podejmowane było wcześniej przez innych autorów (Szacki 2002, s. 465). Należy przypuszczać, że „sukces” M. Webera wynika stąd, że skonstruowane przez niego typy idealne (m.in. typy działań społecznych, typy organizacji społecznych, typy władzy) były istotne teoretycznie i zainspirowały prace innych badaczy. Czyli nie tyle sama idea budowania typów, ile sposoby jej realizacji okazały się użyteczne dla następnych generacji. Wydaje się, iż w koncepcji M. Webera typy idealne pełnią przede wszystkim funkcję narzędzia umożliwiającego myślowe opanowanie amorficznej rzeczywistości społeczno-kulturowej, co ma pozwolić na jej zrozumienie. Wypowiedzi M. Webera: (...) *sensu dziejów świata nie możemy odczytać z najbardziej nawet wydосkonalonych wyników jego przebadania, lecz musimy być w stanie stworzyć go sami* (...) (Weber 1985, s. 51, wyróżnienie autora), nie można odnosić tylko do badań historycznych, dotyczących dużych przedziałów czasowych. Zadanie badacza nie polega więc na odzwierciedlaniu rzeczywistości, lecz na jej specyficznym projektowaniu (Krasnodębski 1986, s. 104). Dokonuje się ono poprzez odróżnienie tego, co ważne (co zostaje uwzględnione w opisie), od tego, co nieważne (co pominięte). Dokonywane wybory wynikają z określonego „punktu widzenia” badacza, to znaczy pytania, na które poszukuje odpowiedzi, a także od „wartości kulturowych” uznawanych za uniwersalne, w odniesieniu do których badacz świadomie bądź nieświadomie ujmuje analizowane przez siebie stany rzeczy i procesy (Weber 1985,

s. 73, cudzysłowy postawione przez autora). Przyjęcie idei wartości kulturowych jest niezbędne, ponieważ stanowi zasadę wyboru i sensownego poznawania tego, co jednostkowe, a to, co jednostkowe, ma sens tylko w kontekście tego, co ogólne. Typ idealny

Uzyskuje się (...) przez jednostronne spotęgowanie jednego lub kilku punktów widzenia oraz przez złączenie w jednym wewnętrznym spójnym myślowym obrazie całego bogactwa rozproszonych i z trudem zauważalnych, ówdzie mniej licznych, miejscami w ogóle nieobecnych jednostkowych zjawisk, które dobrze pasują do owych jednostronnie uwypuklonych punktów widzenia. W owej pojęciowej czystości ten idealny obraz empirycznie nigdzie w rzeczywistości nie występuje, jest utopią (...) (tamże, s. 81, podkreślenia autora).

Jest on strukturą myślową wolną od sprzeczności, złożoną z wyabstrahowanych cech, które realnie pojawiają się w różnych powiązaniach (Kreitz, 2010, s. 93–94).

Typ idealny pełni przede wszystkim funkcję heurystyczną, poprzez udostępnienie środków językowych i wskazanie kierunku badań (np. śledzenie konsekwencji zmian społeczno-kulturowych czy ekonomicznych dla kształtowania się nowych typów działań społecznych), w tym tworzenia hipotez. Możliwe jest sprawdzanie, w jakim zakresie poszczególne komponenty danego typu realizują się empirycznie i jakie są uwarunkowania tego stanu rzeczy. Jednakże sam autor koncepcji nie podaje przykładów, jak dokonywać porównań typu idealnego z rzeczywistością (Czermak 1977, s. 230). M. Weber podkreśla, że typów idealnych nie należy traktować jako *historycznej prezentacji danych empirycznych*, a tylko jako *środki pojęciowe dla porównania i pomiaru rzeczywistości* (Weber 1985, s. 87). Przy czym pomiar to identyfikacja aspektów realności, które nie odpowiadają typowi.

Niemożliwość empirycznej weryfikacji typu idealnego bywa podstawą kwestionowania jego naukowej wartości. M. Weber był świadomy ograniczeń proponowanego narzędzia. Zauważał, że każda utopia – a taki jest status typu idealnego – może zgłaszać roszczenia, że *faktycznie zaczerpnęła z rzeczywistości pewne znaczące w swej swoistości rysy naszej kultury i ujęła je w jednolity obraz idealny* (tamże, s. 82). Nie można więc *a priori* odróżnić czystej zabawy myślowej od płodnego naukowo budowania pojęć. Należy jednak pamiętać, że budowanie typów idealnych nie jest celem poczynić badań, lecz środkiem, narzędziem. Kryterium ich oceny nie jest prawdziwość jest, lecz użyteczność i istotność podejmowanych zagadnień (Kreitz 2010, s. 93–94). Nie można też oczekiwać ich neutralności, *wszelkie poznanie rzeczywistości kulturowej jest (...) zawsze poznaniem ze specyficznie wyodrębnionych punktów widzenia* (Szacki 2002, s. 464).

Podstawowe empiryczne znaczenie typów idealnych polega na ich funkcji heurystycznej, aczkolwiek w badaniach pedagogicznych prowadzonych przez H. Radlińską i jej następców pomysł typu idealnego został wykorzystany do stworzenia narzędzia – wskaźnika ogólnego środowiska pozwalającego na ocenę środowiska wychowawczego z punktu widzenia jego znaczenia rozwojowego (Radlińska 1987).

Alfred Schütz – postulat obiektywnej rekonstrukcji subiektywnych struktur sensu

M. Weber przyjął, że rzeczywistość społeczna jest amorficzna, a jej uporządkowanie jest wynikiem teoretycznej pracy badacza. Ale jednocześnie zauważył, iż „*Kultura*” stanowi, z punktu widzenia człowieka, obdarzony sensem i znaczeniem skończony wycinek bezsensownej nieskończoności wydarzeń w świecie (Weber 1985, s. 72, cudzysłów i wyróżnienie autora). Nie uznał jednak, że analiza tego skończonego wycinka, a więc partykularnego obrazu kultury, warta jest analiz naukowych. Odmienne stanowisko przedstawił A. Schütz, który zainspirowany fenomenologią E. Husserla uznał, że świat doświadczany jest (przez ludzi – D.U.-Z.) od samego początku za pomocą potocznego, przednaukowego myślenia, w postaci typizacji (Schütz, 2008, s. 11). Codzienne działanie często nie jest określane przez konkretność i niepowtarzalność obiektów, z którymi ludzie mają do czynienia, lecz przez typy tych obiektów, aczkolwiek w określonych sytuacjach owe obiekty są indywidualizowane (Grathoff, 1989, s. 444). Konkretny pies może być przykładem typowego psa albo może być traktowany jako obiekt jedyny i unikalny.

Dla A. Schütza przedmiotem poznania w badaniach społecznych jest świat przeżywany. W związku z tym odwołując się do A. Whiteheada, przyjął, że zadaniem naukowców jest zastępowanie „*myślowych obiektów potocznego spostrzegania*” „*obiettami myślowymi nauki*” (Schütz 2006, s. 867). Czyli typy życia codziennego winny być uwzględniane przy tworzeniu typów naukowych (tamże, s. 869). Wyraźne przyjęcie dwóch porządków sugeruje pytanie o relacje między nimi. R. Grathoff określa dyskusję o adekwatności typów z pierwszego i drugiego porządku mianem *nieszczęśliwej debaty* (1989, s. 235). Jego zdaniem zalecenie, by typiki naukowe uwzględniały typiki codzienności, ma oddawać jedynie „charakter” postępowania badawczego, który wyraża się w odrzuceniu formalizacji przedmiotu badań. Bowiem typizacje tworzone i wykorzystywane w życiu codziennym *zależne są od podręcznego problemu, dla którego zdefiniowania i rozwiązania został stworzony (...) typ* (Schütz 2008, s. 12). A więc dla A. Schütza wszystkie codzienne typy mają charakter relacyjny, można przypuszczać, iż niezależnie od społeczno-kulturowej podbudowy są zindywidualizowane. Za G. Badurą można by powiedzieć, że stworzył on egocentryczną konstrukcję społeczną (2015, s. 102). Natomiast typy naukowe powinny wykraczać poza treści jednostkowych typizacji w kierunku rekonstrukcji ogólnych warunków myślenia i działania.

Wydaje się, że najbardziej znanymi typowymi wzorami warunków działania opracowanymi przez A. Schütza są motywy działania: *motyw ażeby* i *motyw ponieważ* (2008, s. 133–135), wyprowadzone ze struktury czasu strumienia świadomości – przeszłości we wspomnieniu, przyszłości w oczekiwaniu (Grathoff 1989, s. 251). Rekonstrukcja tych motywów jest wynikiem analizy warunków sensu działania społecznego.

Jak wspomniałam, dla A. Schütza typizowanie (zarówno codzienne, jak i naukowe) odbywa się w kontekście systemów istotności i przez nie jest określane. Jednym z tych systemów jest właśnie istotność motywacyjna. Typizując A. Schütz analizuje także istotność tematyczną i interpretacyjną (tamże, s. 247–254). Wydaje się, iż są to przykłady skonstruowanych naukowych wzorów *typowych przebiegów działań odpowiadających obserwowanym zdarzeniom* (Schütz 2006, s. 889).

Warto dodać, iż do tych wzorów badacz może dołączyć *typ osobowy – model aktora, którego wyobraża jako obdarzonego świadomością. Świadomość ta zawiera tylko te elementy, które są istotne dla spełnienia wzorów obserwowanych działań, to znaczy to, co jest istotne dla rozważanego przez badacza problemu* (tamże, s. 889). Te zbudowane modele aktorów A. Schütz nazywa marionetkami, homunculusami, którymi badacz manipuluje dla własnych celów (tamże, s. 890). Wydaje się, że lektura wypowiedzi A. Schütza może otrzeźwić tych badaczy, którzy nadmiernie ufają w możliwości badań jakościowych: one także nie docierają do pierwotnej rzeczywistości społecznej, próbują ją jedynie rekonstruować z jakiejś perspektywy.

Perspektywiczność jest cechą tworzenia zarówno typów codziennych, jak i naukowych. Podstawową różnicę stanowi społeczne usytuowanie uczestnika świata przeżywanego i badacza, mające znaczenie dla ich definiowania sytuacji. Poza szczególnym rodzajem badań partycypacyjnych badacz nie ma w badanym świecie swojego „tu”. Jego usytuowaniem jest wiedza naukowa, a system istotności wyznacza ustalony problem naukowy (tamże, s. 889). Rodzi się pytanie, gdzie jest „tu” badacza jakościowego, który deklaruje rezygnację z teorii podczas planowania badań, a chce ją budować wyłącznie na podstawie materiału empirycznego gromadzonego w trakcie prowadzenia badania.

Tworzenie typologii poprzez wybór i grupowanie cech badanych obiektów

Mianem empirycznych określane są zwykle te typy i typologie, których ostateczna postać, w tym opisy poszczególnych typów, uzależnione są od danych empirycznych. Przyjmowane jest idealizujące założenie, że stworzone typy, nazywane realnymi, charakteryzuje podobieństwo do (określonego przez badacza) wycinka rzeczywistości. Ten sposób postępowania został przeniesiony do nauk społecznych z nauk przyrodniczych, takich jak botanika, zoologia, mineralogia, które, jak zauważa S. Ziemiński, *muszą rozpoznawać i klasyfikować różne okazy przyrody* (1973, s. 7). W tak prowadzonych badaniach pomija się kwestie podstawowe, dotyczące ontologii badanej rzeczywistości, co jest charakterystyczne dla nauki normalnej (w rozumieniu T. Kuhna). Najczęściej typologie empiryczne budowane są poprzez porządkowanie badanych

obiektów ze względu na ich cechy, które uznane zostały za znaczące w kontekście badanego zagadnienia. W badaniach tradycyjnych te cechy lub skale cech, stanowiące podłoże typologii określane są na początku procesu badawczego. Ich istotność uzasadniana jest poprzez odniesienia do uznawanych stanowisk teoretycznych i/lub wyniki wcześniejszych badań empirycznych. Formalny kształt typologii przesądzony zostaje w narzędziu badawczym, zwykle w kwestionariuszu wywiadu lub ankiety, za pomocą którego gromadzony jest materiał empiryczny. Generalnie celem typologii jest uporządkowanie tego materiału. To uporządkowanie służy przede wszystkim opisowi, ale może także służyć wyjaśnieniu wycinka rzeczywistości, jeśli uda się zidentyfikować empiryczne powiązania między cechami, występujące w ramach typów i pomiędzy nimi. Tworzone są typy proste (jednowymiarowe) oraz złożone (wielowymiarowe). W pierwszym przypadku kryterium grupowania jest jedna cecha i stopień jej natężenia. Na przykład w jednym z badań wyróżniono trzy typy proste porządkujące aktywność wobec kultury młodych małżeństw: typ uczestnictwa biernego, typ uczestnictwa nieco biernego – nieco czynnego, typ uczestnictwa czynnego (Mrozińska-Badura 1987, s. 92–93). Przyjęto więc, że cecha „aktywność wobec kultury” tworzy kontinuum od postawy aktywnej do postawy biernej. W przywołanych badaniach za znaczące dla charakterystyki uczestnictwa w kulturze przyjęto łącznie pięć cech, w związku z czym zbudowano pięć typologii prostych. Uogólniając, można za S. Kluge powiedzieć: *Każdy z elementów (próby badawczej – D.U.-Z.) można – na podstawie nasycenia cechy – zlokalizować na n-wymiarowej przestrzeni, określonej przez n cech tworzących typologię* (za: Nentwig-Gesemann 2004, s. 93).

Typy złożone uwzględniają kilka czy kilkanaście cech, ponieważ tworzone są w wyniku analizy wzajemnych zależności między typami prostymi. W przywołanych wyżej badaniach B. Mrozińska-Badura zbudowała trzy typy złożone: typ nieselektywnej recepcji domocentrycznej, typ rozbudowanej i selektywnej recepcji, typ autonomicznej równowagi recepcyjno-ekspresyjnej (Mrozińska-Badura 1987, s. 95–96). Zwykle analiza wzajemnych zależności między typami prostymi prowadzona jest dwojako: poprzez krzyżowanie ze sobą cech lub natężenia cech albo poprzez dążenie do maksymalizowania wewnętrznej złożoności typów i szukania czynników wyraźnie odróżniających jedne konfiguracje cech od innych. W pierwszym przypadku liczba możliwych typów wynika z rachunku matematycznego (iloczyn liczby cech lub ich natężenia) i może być znaczna. Zwykle poddawana jest redukcji, ponieważ rozbudowana typologia jest z jednej strony nieużyteczna, a z drugiej obejmuje typy, do których zaliczone zostały tylko pojedyncze przypadki czy nawet typy empirycznie puste. Badacze łączą z reguły logicznie możliwe typy najslabiej reprezentowane empirycznie, pozostawiają te, które z powodów uzasadnionych problematyką badawczą wymagają wyodrębnienia (zob.: Piekarski 1987, s. 103). Tym samym zasygnalizowany sposób budowania typów złożonych wykracza poza reguły logiczno-matematyczne. W tym sensie zawiera on aspekt dowolności, który wymaga uzasadnienia teoretycznego. Stosując drugi sposób budowania typów złożonych ukierunkowany na wzbogaca-

nie ich wewnętrznej złożoności, wykorzystuje się z reguły analizy statystyczne, pozwalające identyfikować korelacje między typami prostymi (zob.: Nentwig-Gesemann 2004, s. 89). Ale stwierdzona korelacja wymaga wyjaśnienia, którego sama analiza statystyczna nie może dostarczyć. Nie można wszak wykluczyć, że współwystępowanie cech jest przypadkowe, bo jest wynikiem oddziaływania pominiętej przez badacza cechy, a podstawowej dla wyjaśnienia zależności.

Jak już wspominałam, zwykle budowanie typologii empirycznych, z zastosowaniem co najmniej częściowo standaryzowanych technik zbierania danych, nie ma charakteru „czysto” indukcyjnego, ponieważ kryteria konstruowania typów przyjmowane są na wstępie na podstawie uznanej wiedzy. Jeśli przyjmiemy, że badanie empiryczne jest twórczym procesem, to nie można wykluczyć zmiany cech uznanych wyjściowo za znaczące. Jeśli więc badacz jest otwarty na nieoczekiwane dane, które wymagają innego uporządkowania, może przekształcić pierwotnie przyjęte kryteria. Niemniej modelowa procedura tworzenia typów empirycznych przebiega następująco: 1) przyjęcie kryteriów porównywania danych empirycznych, 2) grupowanie przypadków według kryteriów i analiza empirycznych wartości danych cech, 3) opis treściowych związków sensu i konstruowanie typów, 4) dokładna charakterystyka pojedynczych typów (Tippelt 2010, s. 115). Stosując tę procedurę, dąży się do wewnętrznej homogeniczności typów oraz ich zewnętrznej heterogeniczności (różnicy między typami). Podstawową funkcją typów empirycznych jest porządkowanie materiału według przyjętych kryteriów (cech obiektów), ale wybór tych kryteriów wymaga zewnętrznego uzasadnienia. Trudno uznać wyniki obserwacji pokazujące wysoką częstotliwość występowania wybranych cech za wystarczające wyjaśnienie. Wyniki obserwacji stanowią podstawę opisu, a nie wyjaśnienia.

Konstruowanie naukowych typów empirycznych w metodzie dokumentarnej

W empirycznych badaniach jakościowych postuluje się, aby kryteria wyróżniania typów nie były przyjmowane z góry, lecz by były wypracowywane w procesie analizy poszczególnych przypadków. Chodzi bowiem o to, aby oddawały konstytutywne dla przypadków reguły, a nie uwypuklały cechy występujące często, ale w istocie powierzchowne lub uznane za znaczące w innych kontekstach (zob. np.: Rosenthal 2008). Metodą badań jakościowych, w której budowanie typów odgrywa podstawową rolę, jest metoda dokumentarna opracowana przez niemieckiego socjologa R. Bohnsacka, a w Polsce popularyzowana i uprawiana przez S. Krzychałę (2004.) R. Bohnsack deklaruje wykroczenie typów empirycznych poza przypisywaną im funkcję deskrypcyjną.

Ugruntowanie teoretyczne metody dokumentarnej zostało wyprowadzone z socjologii wiedzy K. Mannheima. Podstawową tezę K. Mannheima można sformułować następująco: niezależnie od tego, że myśleć mogą tylko jednostki, to ich myślenia nie da się wyjaśnić bez uwzględnienia społecznego kontekstu ich życia. Sposób myślenia jednostki uzależniony jest w znacznym stopniu od grupy, do której ona należy: jednostka *mówi językiem swojej grupy, myśli w taki sposób, w jaki myśli jej grupa* (Mannheim 1985, s. 312). Podobnych w treści twierdzeń można by zacytować jeszcze wiele. W kontekście metody dokumentarnej warto przywołać jeszcze jedno: *Każde pojęcie, każde konkretne znaczenie stanowi krystalizację doświadczeń pewnej grupy* (tamże, s. 329). Chcąc więc zrozumieć złożone znaczące zachowania ludzi, nie można ograniczać się do poznawania jednostkowych przeżyć, trzeba zrekonstruować zbiorowy kontekst tych zachowań. Zaproponowaną perspektywę analizy K. Mannheim nazwał metodą genetyczną:

Genetyczna metoda wyjaśniania, jeśli ma dotrzeć dostatecznie głęboko, nie może ograniczać się na dłuższą metę do biografii jednostkowych, lecz dokonywać musi syntez, które pozwolą jej dotrzeć na koniec do wzajemnych zależności między biografią jednostkową i szerszą sytuacją grupową (tamże, s. 334).

Aby zrealizować postulat K. Mannheima, techniką zbierania materiału empirycznego w metodzie dokumentarnej są najczęściej dyskusje grupowe, a jednostkami próby badawczej są kontrastowe grupy (w zależności od tematu badań kryterium różnicującym może być wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania, typ szkoły, środowisko pochodzenia, religia itp.), a nie pojedyncze jednostki. Również od K. Mannheima R. Bohnsack zaczerpnął założenie istnienia dwóch wymiarów rzeczywistości społecznej: wymiaru komunikacyjnego i praktyczno-działaniowego. Poznawanie tego pierwszego polega na analizie treści sformułowanych komunikatów. Poznawanie drugiego wymaga rekonstrukcji *modus operandi* – formuły leżącej u podstaw praktycznej wiedzy wytwarzającej *praxis* (Bohnsack 2010, s. 53). Dokonuje się to poprzez systematyczne porównania udokumentowanych doświadczeń (i zawartej w nich wiedzy) członków kontrastowo dobieranych grup. Zrekonstruowany *modus operandi* oddaje specyfikę grupy, a jednocześnie tworzy horyzont porównań dla innych grup (analiza wykraczająca poza specyfikę przypadków). Jeśli dokumentuje się w różnych grupach, to kontrastowe porównania wzbogacają jego opisowo-wyjaśniającą wartość (w języku teorii ugruntowanej można powiedzieć, że *modus operandi* jest nasycany), albo jeśli różnice między grupami są znaczne, to *modus* objaśniający działanie zyskuje warianty, czyli typiki. Dla przykładu: *od analizy porównawczej grup w różnym wieku przeszliśmy do zbudowania typologii rozwoju obejmującej następujące fazy: zawieszenie, roz-czarowanie i negacja* (Bohnsack 2001, s. 178). To jest uogólnienie interpretacji wypowiedzi grup młodzieży uczącej się zawodu. W dalszych badaniach do porównań włączono uczniów gimnazjum. Okazało się, że stworzona typologia rozwoju nie przystawała do ich doświadczeń, tym samym *uwypuklili odmienności*

uksztaltowane przez typ środowiska (tamże, s. 183). Włączanie do badań kontrastowych grup ma na celu odsłanianie innych perspektyw, innych warunków istniejącego stanu rzeczy.

Poprzez porównania z dziewczętami uczącymi się w gimnazjum widoczne stają się orientacje typowe dla płci. Natomiast porównując ze sobą wszystkie grupy, dostrzega się w przedstawianych opisach elementy wspólne, gdy młodzież odróżnia własny sposób życia od sposobu życia dorosłych. Taka charakterystyka wskazuje na typowość doświadczeń pokoleniowych (tamże, s. 183–184).

Budowanie typik i typologii dokonuje się poprzez odczytywanie warstw znaczeniowych w kontrhoryzoncie tworzonym przez różne grupy (przypadki). Jeszcze wyraźniej sedno metody oddaje kolejny cytat:

Zbudowana przez nas w ten sposób typologia obejmuje:

- *typikę faz rozwoju dziewcząt i chłopców uczących się zawodu (...)*
- *typikę, w której opracowano różnice w biograficznych nastawienia gimnazjalistów i młodzieży uczącej się zawodu;*
- *typikę płci, w której wyeksponowano cechy odróżniające biograficzne nastawienia dziewcząt uczących się zawodu od nastawień chłopców uczących się zawodu oraz różnice między dziewczętami i chłopcami w gimnazjum;*
- *typikę generacji;*
- *typikę społecznej przestrzeni środowisk (...)* (tamże, s. 184).

Warto zauważyć, iż R. Bohnsack nie wyjaśnia, jak rozumie „typ”, „typikę” i „typologię”. R. Kreitz porządkuje te pojęcia następująco: „*Typika*” reprezentuje ramę orientującą, leżącą na wspólnym wymiarze doświadczeń, a „*typologia*” jest całością typik (Kreitz, 2010, s. 96). Owa „rama orientująca” – jeśli dobrze rozumiem – jest rekonstruowana po odsłonięciu *modus operandi* i na nim się opiera.

Wydaje się, iż R. Bohnsack chce łączyć w wypracowanej przez siebie metodzie postulaty A. Schütza z metodycznością postępowania badawczego. Ta metodyczność tworzy warunki do intersubiektywnej kontroli postępowania. Interpretacja rozpoczyna się od analizy doświadczeń konkretnych osób i ich perspektywy postrzegania codzienności, która to perspektywa – jak wiemy – zależna jest od ich egzystencjalno-środowiskowego usytuowania, od specyfiki ich „tu”. Naukowe wyjaśnianie wykracza jednak poza jednostronność interpretacji codziennych, polega na przywoływaniu wielu punktów odniesienia, na swego rodzaju eksperymentowaniu z możliwymi relacjami między czynnikami/cechami i kontekstami uznanymi za potencjalnie znaczące. To ma być droga do zrelatywizowania poznawczego usytuowania badacza. Przywołuje on kontrastowe horyzonty porównań, tworząc w efekcie różne typiki, mające rekonstruować wielowymiarowość rzeczywistości społecznej. Pojawia się jednak pytanie, czy owe typiki lub typologie mają charakter czysto indukcyjny, czy zostały wyprowadzone tylko z danych empirycznych. R. Kreitz jednoznacznie stwierdza, że

metoda porównań nie jest wystarczającą podstawą do konstrukcji typów. Powołuje się na Ch. Pierce’a, który dowodził, że różne rzeczy mogą reprezentować te same typy, a podobne rzeczy należeć do różnych typów. Dlatego błędne jest przekonanie, iż stosunek podobieństwa jest wolnym od teorii przejściem od empirycznych danych do empirycznie uzasadnionych teorii (Kreitz 2010, s. 102–103). Obiekty mogą być podobne albo nie z różnych punktów widzenia i dopiero stwierdzenie, jakie właściwości są dla nas ważne, czyni je dla nas podobnymi. Wydaje się, że R. Bohnsack zgodziłby się z tym ostatnim stwierdzeniem. Ale jednocześnie sugeruje on, że z danych empirycznych ma wynikać również to, co jest „ważne”. Takie przekonanie budzi już wątpliwości. Określenie ważności jest wynikiem decyzji badacza, świadomie podejmowanej przed analizą danych albo wyrażającej się nieświadomie poprzez wybory dokonywane w jej trakcie, np. wybór cech tworzących kontrast.

Zakończenie

Zasygnalizowane sposoby ujmowania typów pokazują złożoność zagadnienia. Dokonany przegląd nie może prowadzić do formułowania uogólnień o charakterze normatywnym (jak należy albo nie należy myśleć i postępować). Jego efektem może być jedynie wzrost samowiedzy teoretyczno-metodologicznej. Starałam się pokazać, że przywoływany często podział na typy idealne i realne, tworzone na podstawie danych empirycznych, jest podziałem umownym. Wynika z większej wagi nadawanej jednemu z komponentów typu, to znaczy komponentowi teoretycznemu lub empirycznemu. Natomiast realnie oba komponenty współwystępują. Związek teorii z empirią jest znakiem nowoczesnych dyscyplin naukowych, także nauk społecznych. Chodzi o to, by ich teorie można było oceniać w świetle danych empirycznych, i o to, by danym empirycznym nadać sens. Z dokonanego przeglądu wynika, że tworzenie typów, także empirycznych, jest zarówno wykorzystaniem wiedzy teoretycznej, jak i jej rozwijaniem. Tworzenie typów nie jest raczej „trzecią drogą” uprawiania nauki. Jest ono na pewno poszukiwaniem uogólnień nie będących prawami w rozumieniu modelu nomologiczno-dedukcyjnego. Wydaje się także, że każdy skonstruowany typ (i typologia jako nadrzędny zbiór typów) ma cechy typu idealnego, obejmuje bowiem to, co jest ważne i pomija to, co nieważne z przyjętego punktu widzenia. Można na koniec powtórzyć przywoływaną już wypowiedź M. Webera, iż *sensu (...) nie możemy odczytać z najbardziej nawet wydосkonалonych wyników jego przebadania, lecz musimy być w stanie stworzyć go sami (...)* (Weber 1985, s. 51, wyróżnienie autora). Ugruntowanie teorii w danych empirycznych nie oznacza zatrzymania się na poziomie tych danych (zob.: Hopf 1984, s. 27–30). Im wyższy poziom uogólnienia, tym większa abstrakcyjność twierdzeń i słabsze empiryczne odniesienia powstałych konstrukcji

myślowych. Niezależnie od fikcyjnego charakteru są one zogniskowanym na problemie opisem, a także wyjaśnieniem fragmentu rzeczywistości społecznej.

Bibliografia

- BADURA G., 2015, *O obiektywności poznania socjologicznego raz jeszcze*, Nomos, Kraków.
- BARTON A.H., LAZARFELD P.F., 1984, *Einige Funktionen von qualitativer Analyse in der Sozialforschung*, [in:] Ch. Hopf, E. Weingarten (red.), *Qualitative Sozialforschung*, Klett-Cotta, Stuttgart.
- BOHNSACK R., 2001, *Dokumentująca interpretacja wzorów orientacji działania*, [w:] D. Urbaniak-Zajęc, J. Piekarski (red.), *Jakościowe orientacje w badaniach pedagogicznych. Studia i materiały*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- BOHNSACK R., 2010, *Die Mehrdimensionalität der Typenbildung und ihre Aspekthafteit*, [in:] J. Ecarius, B. Schäffer (red.), *Typenbildung und Theoriegenerierung. Methoden und Methodologien qualitativer Bildungs- und Biographieforschung*, Barbara Budrich Verlag, Opladen Farmington Hills, MI.
- CZERMAK A., 1977, *Rola typologii w budowie teorii socjologicznej*, *Studia Socjologiczne*, nr 3 (66).
- ECARIUS J., SCHÄFFER B. (Hrsg.), 2010, *Typenbildung und Theoriegenerierung. Methoden und Methodologien qualitativer Bildungs- und Biographieforschung*, Barbara Budrich Verlag, Opladen Farmington Hills, MI.
- GRATHOFF R., 1989, *Milieu und Lebenswelt*, Suhrkamp, Frankfurt a.M.
- HOPF CH., 1984, *Soziologie und qualitative Sozialforschung*, [in:] Ch. Hopf, E. Weingarten (red.), *Qualitative Sozialforschung*, Klett-Cotta, Stuttgart.
- KRASNOBĘSKI Z., 1989, *Rozumienie ludzkiego zachowania. Rozważania o filozoficznych podstawach nauk humanistycznych i społecznych*, PIW, Warszawa.
- KREITZ R., 2010, *Zur Beziehung von Fall und Typus*, [in:] J. Ecarius, B. Schäffer (Hrsg.), *Typenbildung und Theoriegenerierung. Methoden und Methodologien qualitativer Bildungs- und Biographieforschung*, Barbara Budrich Verlag, Opladen and Farmington Hills, MI.
- KRZYCHAŁA S. (red.), 2004, *Spoleczne przestrzenie doświadczenia. Metoda interpretacji dokumentarnej*, Wyd. DSWE TWP, Wrocław.
- MROZIŃSKA-BADURA B., 1987, *Diagnoza typologiczna uczestnictwa młodych małżeństw w kulturze*, [w:] I. Lepalczyk, J. Badura (red.), *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, PWN, Warszawa.
- NENTWIG-GESEMANN I., 2004, *Tworzenie typologii – w stronę wielowymiarowej rekonstrukcji przestrzeni doświadczenia*, [w:] S. Krzychała (red.), *Spoleczne przestrzenie doświadczenia. Metoda interpretacji dokumentarnej*, Wyd. DSWE TWP, Wrocław.
- PIEKARSKI J., 1987, *Diagnoza typologiczna rodziny jako środowiska wychowawczego*, [w:] I. Lepalczyk, J. Badura (red.), *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, PWN, Warszawa.
- RADLIŃSKA H., 1987, *Poszukiwanie odpowiednich środków pomocniczych*, [w:] I. Lepalczyk, J. Badura (red.), *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, PWN, Warszawa.
- ROSENTHAL G., 2008, *Interpretative Sozialforschung. Eine Einführung*, Juventa, Weinheim.
- SZACKI J., 2002, *Historia myśli socjologicznej*, WN PWN, Warszawa
- SCHÜTZ A., 2006, *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i oprac. A. Jasińska-Kania i in., Scholar, Warszawa.
- SCHÜTZ A., 2008, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska, Nomos, Kraków.
- TIPPELT R., 2010, *Idealtypen konstruieren und Realtypen verstehen – Merkmale der Typenbildung*, [in:] J. Ecarius, B. Schäffer (red.), *Typenbildung und Theoriegenerierung. Methoden und Methodologien qualitativer Bildungs- und Biographieforschung*, Barbara Budrich Verlag, Opladen, Farmington Hills, MI.

TURNER J.H., 2004, *Struktura teorii socjologicznej*, WN PWN, Warszawa.

WEBER M., 1985, „Obiektywność” poznania w naukach społecznych, [w:] *Problemy socjologii wiedzy*, wybór A. Chmielecki i in., PWN, Warszawa.

ZIEMSKI S. (1973), *Problemy dobrej diagnozy*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Building types as a way of generating a theory – selected solutions

The characteristic feature of empirical qualitative research in social sciences, including pedagogy, are their theoretical aspirations. Building a typology is said to be one way of creating a theory. In the subject literature there is a differentiation between ideal and real (empirical) types. The author, discussing both types, emphasises that this division is contractual. It results from paying more attention to one of the type components: either a theoretical or an empirical one. As a matter of fact, these both components co-exist. The relation of theory with empiricism is a sign of modern scientific disciplines. The aim is to evaluate those theories in the light of empirical data, to which a meaning is given. Maintaining the opposition of an ideal type versus an empirical type does not seem to be advantageous, as it blocks out the “common” component of those two types and the accepted order weakens the need of intellectual work. The author signals M. Weber’s concept of ideal type, as well as A. Schütz’ concept, which assumes that scientific typologies are secondary to the typologies of everyday life. She also discusses the creation of typology by the means of grouping the objects’ features and the typology functions in the documentary method, based on sociology of K. Mannheim’s knowledge.

Keywords: *empirical research, ideal type, empirical type, typology*